

KS. JOACHIM KONDZIELA

JANA PAWŁA II TEOLOGIA POKOJU

Siedem lat pontyfikatu papieża Jana Pawła II - to okres niezwykle trudny w stosunkach międzynarodowych. Z jednej strony mocno został zachwiany okres odprężenia z końcem lat siedemdziesiątych, z drugiej strony rośnie stan napięcia między Wschodem a Zachodem oraz towarzysząca mu eskalacja zbrojeń, sięgająca nawet przestrzeni kosmicznej. Dodać tu jeszcze trzeba liczne konflikty zbrojne w Azji, Afryce, Ameryce Środkowej, na Bliskim Wschodzie; część z nich ciągle jeszcze trwa. Do tej ponurej listy dodać jeszcze trzeba zjawisko wysoce niebezpieczne - antagonizm i napięcie między rozwiniętą Północą świata a biednym Południem. W takiej to sytuacji przyszło papieżowi z Polski kierować Kościołem i z racji tej właśnie misji uczestniczyć w odpowiedzialności za losy współczesnego świata, za wszystkich ludzi. Nic więc dziwnego, że Jan Paweł II często musiał zabierać głos w sprawie dla ludzi tego świata dziś najważniejszej - w sprawie pokoju. Wypowiedzi Jana Pawła II na temat pokoju, liczne już zresztą, odznaczają się dużym ciężarem gatunkowym, zarówno gdy chodzi o ich ładunek treściowy, jak i o ich znaczenie społeczne. Autorytet tych wypowiedzi jest przez współczesny świat dostrzegany. Pozycja Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej jest dziś bardzo wysoka. Przyczynił się z całą pewnością do tego pontyfikat Jana XXIII oraz Pawła VI. Dla rangi tej pozycji mają niewątpliwie wypowiedzi i poczynania Jana Pawła II kolosalne znaczenie. Doceniają to współczesne państwa łącznie z obydwojma największymi mocarstwami.

Pośród wypowiedzi Jana Pawła II na temat pokoju należy przede wszystkim wymienić orędzia ogłaszane corocznie z okazji Światowego Dnia Pokoju obchodzonego w Kościele 1 I. Orędzi tych ogłosił już Jan Paweł II siedem, zaś każde z nich jest

eksplikacją określonego hasła: "Osiągniemy pokój wychowując do pokoju" /1.I.1979/, "Prawda jest siłą pokoju" /1.I.1980/, "Chcesz służyć sprawie pokoju - szanuj wolność" /1.I.1981/, "Pokój - dar Boga powierzony ludziom" /1.I.1982/, "Dialog na rzecz pokoju - wyzwaniem dla naszych czasów" /1.I.1983/, "Pokój rodzi się z serca nowego" /1.I.1984/, "Pokój i młodzi idą razem" /1.I.1985/¹.

Do tego katalogu dodać należy homilie wygłaszane przez papieża 1 I każdego roku, grudniowe przemówienia do Kolegium Kardynalskiego, styczniowe przemówienia do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, orędzie wygłoszone osobiście przez Jana Pawła II w czasie XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 2 X 1979 r., orędzie, które w imieniu papieża odczytał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał A. Casaroli na II Sesji Specjalnej ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia, 7 VI 1982 r.² Problematyka pokoju poruszona została nadto przez Papieża w licznych przemówieniach i homiliach wygłoszonych w czasie tak wielu wizyt-pielgrzymek w różnych krajach. Na szczególną však uwagę zasługują pod tym względem przemówienia Jana Pawła II wygłoszone w Oświęcimiu, w Droghedzie /Irlandia/, w Hiroszimie, w Niepokalanowie. Nie sposób nie wspomnieć tu bardzo istotnych fragmentów z encyklik Jana Pawła II, szczególnie z "Redemptor hominis".

Z powyższej enumeracji wynika, że liczne są wypowiedzi Jana Pawła II na temat pokoju na podstawie których już dziś można dokonać analiz nauczania Jana Pawła II w sprawie pokoju. Nie brak zresztą takich prób. Jednakże dotychczasowe analizy tego nauczania akcentują jego filozoficzny i etyczno-społeczny wymiar. Taka zresztą była tradycja metodologiczna w katolickiej nauce społecznej, którą ujmowano przez długi okres czasu raczej w kategoriach filozofii społecznej i etyki społecznej. Miało to swoje dodatnie i ujemne strony. Do stron ujemnych niewątpliwie należało pojmowanie nauczania społecznego Kościoła jako swoistego dodatku do jego nauczania w sprawach wiary i moralności; tymczasem jest ono integralnym składnikiem magisterium ordinarium. Dobrze więc się stało, że zarówno w samym nauczaniu społecznym Kościoła, jak i w jego teoretycznej refleksji, tj. w katolickiej nauce społecznej, kładzie się obecnie znacznie większy niż kilkanaście lat te-

mu akcent na teologiczne podstawy tych obszarów nauczania i wiedzy. Jednakże w przypadku analiz wypowiedzi Jana Pawła II na tematy związane z pokojem autorzy na ogół zwracają uwagę, iż tym co wyróżnia to nauczanie jest jego głębokie filozoficzno-etyczne podejście do tej problematyki. Może zakładają analitycy nauczania papieskiego, że wypowiedzi Jana Pawła II w sprawach wojny i pokoju skierowane są nie tylko do chrześcijan, lecz do wszystkich "ludzi dobrej woli", co od czasów Jana XXIII wyraźnie podkreśla się w adresach encyklik społecznych. Być może. Choć w moim osobistym odczuciu są jeszcze inne przyczyny tego niedostatku w wydobywaniu teologicznych podstaw nauczania społecznego Jana Pawła II w sprawach pokoju. Otóż wśród autorów zachodnich nierzadko zdarzają się tacy, których wypowiedzi wyraźnie sugerują brak zaufania do obecnego papieża jako teologa lub do wersji prezentowanej przez niego teologii. Celują w tego rodzaju ocenach niektórzy teologowie niemieccy. Inną przyczyną podniesionego przeze mnie braku, moim zdaniem groźniejszą, jest swoisty lęk przed prezentacją argumentacji teologicznej współczesnemu człowiekowi, rzekomo głuchemu na racje nadprzyrodzone w odniesieniu do sfery moralności, zwłaszcza zaś moralności społecznej. Czyżby? Nie wdając się w pryncypialną polemikę z przytoczonymi stanowiskami, wypada jedynie podkreślić, że u ich źródeł leży po prostu głęboka nieznamość rzeczy. To stwierdzenie usprawiedliwia mój zamysł zwrócenia uwagi w tym szkicu na teologiczne aspekty nauczania Jana Pawła II na temat pokoju.

1. Pokój darem Boga

Na pytanie jakie są najgłębsze racje pokoju, zaś dla chrześcijan najgłębsze motywy zaangażowania w sprawę pokoju, odpowiada Jan Paweł II, że pokój na świecie - zarówno w człowieku, wewnątrz ludzkich społeczeństw a także pokój międzynarodowy - jest w ostatecznej instancji darem samego Boga. To fundamentalne zagadnienie podjął Jan Paweł II w swoim orędziu na XV Światowy Dzień Pokoju 1 I 1982, zatytułowanym "Pokój - dar Boga powierzony ludziom". Już z samego tytułu orędzia wynika, że chodzi papieżowi zarówno o teocentryczne, jak i antropocentryczne ujęcie pokoju. Przez podkreślenie faktu, że pokój jest darem Boga Jan Paweł II chce przede wszystkim uka-

zać, że "pokój pochodzi od Boga jako swego źródła. Papież wyjaśnia także sposób w jaki Bóg jest źródłem pokoju na ziemi. Jest nim przede wszystkim przez "fakt podstawowego obdarowania człowieka przez "naturę", czyli w ostateczności przez Stwórcę"³. Stwórca obdarował ludzkość dziełem stworzenia po to, by zarządzała, by je rozwijała "solidarnie na pożytek wszystkich ludzi, bez jakiegokolwiek dyskryminacji"⁴. Z tego wynika, że historia ludzkości otrzymała od Boga stygmat pokojowego rozwoju, którego nie powinny zakłócać formy posiadania, administrowania dziełem stworzenia. Bóg jest źródłem pokoju także dlatego, że jest tym, który wpisuje w sumienie człowieka prawa zobowiązujące go do poszanowania na wszelki sposób życia i osoby bliźniego, stworzonego podobnie jak on na obraz i podobieństwo Boga, który sam jest gwarantem tych podstawowych praw człowieka, stanowiących właściwe podłoże porządku sprawiedliwości. Bóg jest źródłem pokoju, gdyż "wzywa do pokoju, zabezpiecza go i daje go «jako owoc sprawiedliwości»"⁵. Bóg jest źródłem pokoju jeszcze w inny sposób: "gdyż wewnętrznie pomaga ludziom osiągnąć pokój lub go odzyskać"⁶. Pokój wewnętrzny w człowieku został przez Jana Pawła II wyeksponowany jako istotny komponent pokoju społecznego i międzynarodowego. Jednakże działanie Boga na rzecz pokoju zostało określone przez papieża jako działanie wewnętrzne. Nie jest to działanie Boga na rzecz pokoju poza lub ponad człowiekiem. Zdaniem Jana Pawła II człowiek, mimo swej godności i niepowtarzalnej wielkości, jest istotą ograniczoną w swoim istnieniu, podlegającą błędowi i złu; choć równocześnie poszukującą dobra, także i tego dobra, którym jest pokój; czyni to "po omacku i wśród wielu trudności. Jego władza duchowe są przyćmione pozorami prawdy, są przyciągane przez fałszywe dobra i skazane przez irracjonalne i egoistyczne popędy. Stwarza to konieczność otwarcia się na transcendentne światło Boga, który oświeca życie, oczyszcza je z błędu i uwalnia od agresywnych namiętności"⁷. Pomoc Boga w osiągnięciu, utrzymaniu bądź odzyskaniu pokoju jest zdaniem papieża dostępna dla człowieka, pod warunkiem, że człowiek otworzy się na działanie Boga, który jest blisko człowieka wzywającego go i starającego się czynić sprawiedliwość. Bóg pozostaje w ustawicznym dialogu z człowiekiem, respektując przy tym wolność człowieka.

W trakcie tego dialogu człowiek poznać może najgłębszą treść pokoju, "jako pełnię komunii życia z nim i z braćmi"⁸. Treść pokoju jako daru Boga ukazana została, zdaniem papieża, już w Piśmie świętym Starego i Nowego Testamentu; pokój przedstawiony jest tam w ścisłej łączności z ideą dobrobytu, harmonii, szczęścia, bezpieczeństwa, zgody, ocalenia i sprawiedliwości, które Bóg, "Pan pokoju" (2 Tes. 3, 16), już udziela i obiecuje w przyszłości dać w obfitości: "wyleję pokój jak rzekę" (por. Iz. 66, 12)⁹. Boże pochodzenie pokoju jako "niezwykłego daru", nie podważa jego wymiaru ludzkiego.

2. Pokój darem Boga dla człowieka

Podkreślając, że pokój jest darem Boga Jan Paweł II podkreśla równocześnie, że jest to dar dla człowieka. W aspekcie przedmiotowym jest pokój darem Boga na miarę człowieka. Innymi słowy: człowiek jest miarą pokoju. Idzie więc o personalistyczną wizję pokoju. Nie ma w tym żadnej przesady. Godność człowieka decydująca o jego wartości zasadza się na tym, że "jako obraz Boga" jest on osobą¹⁰. Ta wielka wartość człowieka została dodatkowo podkreślona w fakcie Odkupienia". "W Chrystusie Odkupicielu - czytamy w "Redemptor hominis" - człowiek znajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa"¹¹. Ma to kolosalne znaczenie dla teologii i etyki pokoju Jana Pawła II i całej społecznej nauki Kościoła, zwłaszcza w przedmiocie pokoju i oceny wojny.

Doskonale uwypuklili ten moment biskupi USA w swym słynnym już dziś liście pasterskim na temat pokoju "Wyzwanie pokoju: obietnica Boga i nasza odpowiedź":

"W centrum nauczania Kościoła o pokoju i w centrum całego katolickiego nauczania społecznego znajduje się transcendencja Boga oraz godność osoby ludzkiej. Osoba ludzka jest najwyraźniejszym odbiciem obecności Boga w świecie; całe dzieło Kościoła na rzecz sprawiedliwości i pokoju ma na celu ochronę i promocję godności każdej osoby. Albowiem każda osoba nie tylko jest odbiciem Boga, ale jest też przejawem twórczego dzieła Boga i sensem zbawczego posłannictwa Chrystusa /.../ Bóg jest Panem życia, dlatego każde życie ludzkie jest święte"¹².

I właśnie na tak rozumianej godności człowieka zasadzają się prawa człowieka, niezbywalne i nienaruszalne. Teologicznego rodowodu praw człowieka nie da się w żaden sposób ukryć. Europejska koncepcja praw człowieka jest bez tego rodowodu niezrozumiała: mogła bowiem zrodzić się tylko w ramach kultury, która znała koncepcję osobowego Boga. Lecz jaki to ma związek z chrześcijańską koncepcją pokoju? Związek ten jawi się z całą ostrością. Logiczną bowiem konsekwencją prawa do życia i rozwoju jest prawo człowieka oraz społeczeństwa do życia w pokoju. Toteż funkcją między prawami człowieka a pokojem podkreślała nauka społeczna Kościoła ostatnich dziesięcioleci. Papież Jan XXIII rozpoczyna swą encyklikę o pokoju "Pacem in terris" od katalogu praw człowieka; konstytucja II Soboru Watykańskiego o Kościele w świecie współczesnym "Gaudium et spes" oraz nauka Pawła VI dostrzegają również owo bezpośrednie powiązanie między prawami człowieka a pokojem. Jan Paweł II nawiązuje do tego nurtu i rozwija go. Już w swej pierwszej encyklice stwierdza jasno i dobitnie:

"Kościół nie musi zapewniać, jak bardzo sprawa ta wiąże się z jego własnym posłannictwem we współczesnym świecie. Ona także właśnie leży u samych podstaw pokoju międzynarodowego /.../ Pokój sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka - dziełem sprawiedliwości jest pokój - wojna zaś rodzi się z ich pogwałcenia i łączy się zawsze z większym jeszcze pogwałceniem tych praw"¹³.

Ujmując pokój pod kątem praw człowieka Jan Paweł II podkreśla pozytywny aspekt pokoju: jest on czymś więcej niż samym brakiem wojny lub rakiem zorganizowanej przemocy fizycznej; jest on porządkiem sprawiedliwości respektującym słuszne prawa każdej osoby i każdego narodu. Koncepcję tę wiąże Jan Paweł II zarówno z pokojem wewnętrznym państw, jak i z pokojem międzynarodowym. Pokój jako dar Boga ma również swój wymiar podmiotowy. Jan Paweł II wiąże wartościowość pokoju ze strukturą osobową człowieka: pokój

"/.../ jest dobrem właściwym ludzkim podmiotom, a więc dobrem natury intelektualnej i moralnej, owocem prawdy i cnoty. Jest on także wynikiem dynamizmu wolnej woli

ludzkiej, kierującej się rozumem, ku dobru wspólnemu, które osiąga się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości¹⁴.

Porządek pokoju zatem nie jest dziełem przypadku, owocem działania ślepych praw, działających na zasadzie konieczności w ludzkich dziejach. Nie jest też wynikiem nadprzyrodzonej ingerencji o charakterze bezpośrednim; jest on zawsze dziełem świadomej działalności człowieka - osoby. Ostatecznie więc losy pokoju zapadają we wnętrzu osobowym człowieka. Opiera się zatem pokój

"/.../ na decyzji sumienia w poszukiwaniu harmonii we wzajemnych stosunkach, w poszukiwaniu sprawiedliwości dla wszystkich, a więc - konkluduje Jan Paweł II - w poszanowaniu fundamentalnych praw ludzkich, właściwych człowiekowi"¹⁵.

Orzeczenie, że zarówno zdolności poznawcze, jak i jego osąd moralny stwierdzają konieczność pokoju, jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że człowiek z natury swej zdolny jest do pokoju: do życia w pokoju i do dążenia do utrzymania bądź odzyskania pokoju.

Tej naturalnej zdolności człowieka do pokoju nie podważa fakt, że źródłem ostatecznym tych właściwości człowieka jest Bóg. Taka jest bowiem sytuacja bytowa człowieka, który jako "obraz Boga jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i do spełnienia siebie"¹⁶. Toteż pokój, choć jest darem, zawsze będzie równocześnie osiągnięciem człowieka, jego dziełem: jest "bowiem ofiarowany człowiekowi, aby go przyjął w sposób wolny i stopniowo realizował przez swoją twórczość"¹⁷. Jan Paweł II wydobywa ową swoistą dialektykę daru pokoju z całą konsekwencją: skoro pokój jest darem Boga-Stwórcy, Boga-Odkupiciela, człowiek ma moralny obowiązek odpowiedzi na ów dar. Stąd człowiek w ciągu dziejów nigdy nie był, bo nie mógł być, zwolniony z odpowiedzialności za "szukanie pokoju i za wprowadzanie go w życie poprzez osobisty i wspólnotowy wkład"¹⁸. Nie zwalniają człowieka z tej odpowiedzialności trudności pojawiające się na drodze do pokoju. Co więcej, nawet najciemniejsze godziny historii ludzkiej jawią się w tej perspektywie jako lekcje, z których należy wyciągać wnioski. Z nich to należy "czerpać naukę mądrości dla

znalezienia nowych, bardziej rozumnych i odważnych sposobów budowania pokoju¹⁹. Z drugiej strony Opatrzność, zdaniem Jana Pawła II, nie opuszcza człowieka i nawet w najtrudniejszych chwilach dziejowych potrafi go z powrotem sprowadzić na drogę pokoju²⁰.

Ten podmiotowy aspekt pokoju - pokoju jako dzieła człowieka - upoważnia Jana Pawła II do podkreślenia potrzeby i sensowności wychowania do pokoju; wychowania człowieka - jednostki i całych wspólnot ludzkich, włączając w to państwa i społeczność międzynarodową. Również wtedy, gdy mówi o wychowaniu do pokoju ukazuje papież naturalny wymiar tego wychowania oraz jego wymiar religijny. Sensowność i celowość wychowania do pokoju w wymiarze naturalnym uzasadnia Jan Paweł II przywołując następujące przesłanki: po pierwsze - wojny nie są czymś koniecznym, czymś co nieodzownie towarzyszyć musi dziejom ludzkim; są one produktem człowieka i dlatego są przewyciężalne; po drugie - człowiek jest z natury zdolny do pokoju i pragnie w zasadzie pokoju, dlatego wychowanie do pokoju jest możliwe i nie jest procesem daremnym; po trzecie - zagrożenie ludzkości w naszych czasach osiągnęło rozmiary niespotykane nigdy przedtem w historii ludzkości, dlatego potrzeba dziś nowej filozofii dziejów i opartej na niej nowej filozofii polityki, nowych postaw i zachowań na miarę współczesnej sytuacji apokaliptycznego zagrożenia²¹. W orędziu na światowy dzień pokoju 1 I 1979 r. zatytułowanym "Osiągniemy pokój wychowując do pokoju" Jan Paweł II wymienia zasady, które przyswoić sobie muszą jednostki i społeczeństwa, aby pokój uczynić podstawą życia poszczególnych społeczeństw i społeczności międzynarodowej. Z kontekstu orędzia dokładnie wynika, że zasady te powinny stać się celem wychowawczym, a więc że przyswoić je trzeba współczesnemu człowiekowi i społeczeństwu w procesie wychowania do pokoju. Chodzi o "pewne elementarne, ale nienaruszalne zasady, na których należy się oprzeć" w utrzymaniu i budowaniu pokoju świadectwem:

- 1 Sprawy ludzkie muszą być traktowane po ludzku, a nie przemocą;
- 2 Napięcia, konflikty domagają się rozwiązań na drodze słuszných negocjacji, a nie represji;
- 3 Opozycje ideologiczne wymagają konfrontacji w klimacie dialogu i wolnej dyskusji;

- 4 Słuszne interesy określonych grup powinny się liczyć ze słusznymi interesami innych grup zainteresowanych i z wymogami wyższego dobra wspólnego;
- 5 Użycie broni w żadnym razie nie może być właściwym narzędziem rozwiązywania sporów;
- 6 Nieutrwalne prawa człowieka muszą być chronione we wszystkich okolicznościach;
- 7 Nie wolno zabijać, by narzucić takie czy inne rozwiązania"²².

Zasady te, zdaniem papieża, "każdy człowiek dobrej woli może odnaleźć w swoim sumieniu". Ażby jednak stały się podstawą działania jednostek i społeczeństw "trzeba im przywrócić całą ich moc. To zaś wymaga na wszelkich poziomach trwałego i długotrwałego wychowania"²³. W wymiarze religijnym, teologicznym widzi papież ten problem jako potrzebę nawrócenia, gdyż "pokój rodzi się z serca nowego"²⁴. Stwierdzenie to brzmi pokrewnie do zdania zawartego w akcie konstytucyjnym UNESCO: "wojny rodzą się w umysłach ludzkich, w umysłach ludzkich powinny zostać zwyciężone". Jan Paweł II jest przekonany, "że wojna bierze swój początek w sercu człowieka" czyli w "najgłębszych pokładach osoby ludzkiej". "To właśnie człowiek zabija, a nie jego miecz czy, jak dzisiaj, jego rakiety"²⁵.

Grzech jest zawsze konfrontacją ze Stwórcą; dzisiejsza sytuacja przygotowań do wojny po raz pierwszy w dziejach ludzkich, po raz pierwszy od Genesis - powiedzą biskupi USA w swoim liście - daje człowiekowi możliwość unicestwienia dzieła stworzenia w skali globu ziemskiego, a nawet w większym jeszcze wymiarze, jeśli zważyć możliwość tzw. wojen gwiazdnych. Ażby tej konfrontacji ze Stwórcą zapobiec, konieczna jest "podstawowa przemiana serca", którą wiara chrześcijańska nazywa nawróceniem. Polega ona, zdaniem Jana Pawła II, na "odzyskaniu jasnego widzenia i bezstronności, a także wolności ducha, poczucia sprawiedliwości, poszanowania praw człowieka, poczucia równowagi, światowej solidarności bogatych i biednych, a nade wszystko wzajemnego zaufania i braterskiej miłości"²⁶. Ta głęboka przemiana "umysłu i serca" musi zacząć się w sumieniu poszczególnych jednostek, jednakże powinna ona osiągnąć zbiorowej świadomości; nawrócenia

sere musi objąć nie tylko elity władzy, choć na nich spoczywa główna odpowiedzialność, musi ono objąć najszersze kręgi społeczeństw, gdyż "pokój jest powinnością wszystkich"²⁷. Nawrócenie jest wprawdzie powinnością człowieka, wymaga jego wysiłku, woli nawrócenia, jednakże w ostatecznym rozrachunku jest ono dziełem Chrystusa, gdyż to Chrystus przyniósł "pokój ludziom", których Bóg miłuje (Ł 2, 14). Papież podkreśla dalej, że Chrystus dokonał pojednania ludzi z Bogiem przede wszystkim w Ofierze Krzyża: on w swoim ciele pojednał tych, którzy byli wrogami (E 2, 10; Rz 12, 5). Dlatego Chrystus jest naszym pokojem, jest najbardziej obiektywną podstawą wszelkiego pokoju. Chrystus - sprawca pojednania ludzi z Bogiem - wskazał zdaniem Jana Pawła II również drogę prowadzącą do pokoju między ludźmi: swoim słowem i przykładem wskazał w nowym świetle, na czym polega postawa pokoju. Papież akcentuje, że Chrystusowa etyka pokoju jest pewną drogą do prawdziwego pokoju, gdyż przekracza zwyczajowe podejście do sprawiedliwości i porozumienia:

"Na początku swego posługiwania głosi: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi» (Mt 5, 9). Następnie wysyła swoich uczniów, aby nieśli pokój od domu do domu, od miasta do miasta (por. Mt 10, 11-13). Zachęca ich do przedkładania pokoju nad zemstę, a nawet ponad pewne słuszne roszczenia; w ten sposób chce usunąć z serca człowieka korzeń agresji (Mt 5, 38-42); wzywa do miłości tych, którzy w wyniku różnych podziałów stali się nieprzyjaciółmi (Mt 5, 43-48); podaje za wzór cudzoziemców - Samarytan (Ł 10, 33; 17, 16); nawożuje do pokory i przebaczenia bez końca (Mt 18, 21-22); postawa gotowości dzielenia się z potrzebującymi - którą wskazuje jako kryterium sądu ostatecznego (Mt 25, 31-46) ma się przyczynić w sposób decydujący do pogłębienia braterstwa między ludźmi"²⁸.

Według Jana Pawła II droga nawrócenia jest pewną drogą prowadzącą do pokoju. Ale i na tej drodze potrzebuje człowiek pomocy Boga, musi współdziałać z Bogiem. Papież podkreśla przy tej okazji wagę modlitwy. Człowiek współczesny powinien modlitwę na nowo odkryć. Jest ona dialogiem człowieka z Bogiem i włączeniem się człowieka w działanie Boga w historii.

Zadanie Kościoła wobec pokoju

Pokój jest darem powierzonym także Kościołowi. Świadczą o tym pierwsze słowa wypowiedziane przez Zmartwychwstałego do Apostołów: "Pokój wam" (J 20, 19). Pokój należy, zdaniem Jana Pawła II do misji Kościoła, zaś głoszenie orędzia pokoju i sprawiedliwości "na miarę potrzeb i zagrożeń współczesnego świata", uważa Kościół za "integralną część ewangelizacji"²⁹. W swym przemówieniu na zakończenie Synodu Biskupów poświęconemu zagadnieniu pojednania i pokuty, wygłoszonym 29 X 1983 r., sformułował papież to zadanie Kościoła radykalnie:

"Kościół ma w tej dziedzinie wyostrzoną świadomość /.../ Kościół winien używać wszystkich dostępnych mu środków, aby rozproszyć niebezpieczeństwa, które zagrażają światu i wywierać presję na odpowiedzialnych przedstawicieli poszczególnych narodów, aby dołożyli starań w podejmowaniu rozwiązań, które przyniosą gwarantowany i stały pokój"³⁰.

Perspektywa wiary nakazuje jednakże dostrzegać w Kościele "wspólnotę prorocką". Współtworzą ją wierni, którzy w Duchu Świętym zesłanym przez Chrystusa doświadczają pokoju, który Bóg daruje im przede wszystkim w sakramencie pojednania i eucharystii. Wspólnota prorocka głosi "dobrą nowinę pokoju" (Ef 6, 13), stara się ją przeżywać każdego dnia i tęskni do czasów pełnego pojednania - do pełnej perspektywy pokoju, którą jest pokój eschatologiczny³¹.

W wymiarze historycznym jawi się Kościół, zdaniem Jana Pawła II, jako

"/.../ społeczność ludzi pogodzonych wzajemnie, ludzi pokoju, którzy dzięki łasce Chrystusa, pozostają w komunii miłości i życia z Bogiem i wszystkimi braćmi ponad wszelkimi barierami ludzkimi; Kościół sam w sobie jest i usiłuje coraz bardziej stawać się w praktyce - darem i zaczynem pokoju, ofiarowanym przez Boga całej ludzkości"³².

Rzecz jasna, członkowie Kościoła mają pełną świadomość tego, że odbiegają od wskazanego ideału ewangelicznego, wiedzą, że

są grzesznikami w tej dziedzinie. Równocześnie jednak zdają sobie sprawę z tego, jaka na nich - jako na członkach Kościoła - ciąży odpowiedzialność za urzeczywistnianie owego daru, którym jest pokój. Fakt ten - podkreśla Jan Paweł II - nakłada na członków Kościoła szczególne obowiązki: muszą oni najpierw usunąć własne podziały, by mogli bez zwłoki podążyć ku pełnej jedności w Chrystusie, zaś czyniąc tak będą tym samym współpracować z Bogiem w przekazywaniu światu prawdziwego pokoju³³. Pokój "ekumeniczny" jest zatem zdaniem papieża warunkiem powodzenia misji pokojowej Kościoła we współczesnym świecie. I odwrotnie - jego brak jest sprzeniewierzeniem się ewangelicznej misji pokojowej Kościoła. Członkowie Kościoła powinni także złączyć swe wysiłki ze wszystkimi ludźmi dobrej woli pracującymi na różnych odcinkach życia dla pokoju w skali państwowej i międzynarodowej. Z perspektywy wiary jest zatem pokój - zauważa papież - wyzwaniem dla chrześcijan i wyzwaniem dla Kościoła. Jest wyzwaniem z powodu grzechu w sercu człowieka, który utrudnia realizację pokoju i nakazuje to stałą gotowość, angażowanie się - ożywione wiarą i nadzieją - w budowanie pokoju na świecie. Zdaniem Jana Pawła II program budowy pokoju zawarty w Ewangelii nie stracił nic ze swej aktualności: chrześcijanie powinni dążyć do zbudowania świata bardziej sprawiedliwego, powinni walczyć z głodem w świecie, nędzą i chorobą; powinni być wrażliwi na los emigrantów, więźniów i pokrzywdzonych (Mt 25, 35-36). Jednocześnie muszą sobie zdawać sprawę, że dążenia te, jako działania człowieka, są zawsze ograniczone, ich wyniki są niepewne, pobudki często wątpliwe. Pokój ziemski będzie zawsze dziełem niedoskonałym.

"Tylko Bóg, dawca życia, kiedyś zjednoczy wszystko w Synu (Ef 1, 10), spełni uzasadnione nadzieje ludzi przynosząc wypełnienie tego, co w ciągu historii podejmowano zgodnie z jego Duchem dla sprawiedliwości i pokoju"³⁴.

Relatywizacja pokoju ziemskiego wobec pokoju eschatologicznego nie może być powodem zaniechania wysiłków chrześcijan i Kościoła na rzecz pokoju w świecie. Przeciwnie, Kościół powinien dostrzegać swoją specyficzną, religijną rolę i posłannictwo w tej ważnej dziedzinie, jaką jest pokój: "perspektywą wiary powinien wspomagać działanie chrześcijan

na rzecz pokoju"³⁵. Perspektywa wiary żadną miarą nie alienuje człowieka z realnych działań na rzecz pokoju, wręcz przeciwnie - ubogaca go o nową perspektywę ukazującą pełniejszą i głębszą problematykę pokoju. Dlatego też Jan Paweł II, który spośród papieży XX w. rozpracował najszerzej teologiczną problematykę i wizję pokoju, nie stracił ani na moment poczucia realności sprawy pokoju. Z całą pewnością perspektywa wiary umacnia realizm papieskiej wizji pokoju i możliwości jego urzeczywistnienia. Dlatego z taką stanowczością mógł przemówić do przedstawicieli narodów świata na forum ONZ:

"Pokój nie jest utopią, ani nieosiągalnym ideałem, ani snem nie do zrealizowania. Wojna nie jest klęską nieuniknioną. Pokój jest możliwy. I dlatego że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem. Obowiązkiem bardzo poważnym. Odpowiedzialnością najwyższą. Pokój jest trudny, tak, wymaga on dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Ale człowiek może i powinien sprawdzić, aby siła rozumu zwyciężyła nad rękami siły"³⁶.

Nauczanie Jana Pawła II na temat pokoju jest więc dlatego tak realistyczne i tak pełne nadziei, ponieważ u jego podstaw leży teologiczna perspektywa zawierająca posłanie nadziei. Ta wizja nadziei pokoju może stać się przekonująca dla wszystkich pod warunkiem, że jedno z jej źródeł tkwić będzie w Kościele, który prawdziwie służy pokojowi.

PRZYPISY

¹ Zbiory orędzi papieskich na Światowy Dzień Pokoju: Orędzia na Światowy Dzień Pokoju Papieża Pawła VI i Jana Pawła II /1 I 1968 - 1 I 1983/, Warszawa 1983; P a w e ł VI, J a n P a w e ł II, Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, Rzym 1985.

² For. "L'Osservatore Romano", wydanie polskie, 1982 nr 6, s. 25.

³ Laborem exercens, nr 12.

⁴ Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1982.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

- 8 Tamże.
- 9 Tamże.
- 10 Laborem exercens, nr 6.
- 11 Redemptor hominis, nr 10.
- 12 Wyzwanie pokoju: obietnica Boga i nasza odpowiedź. List pasterski Konferencji Biskupów Stanów Zjednoczonych, w: Odpowiedzialność chrześcijan za pokój. Listy i orędzia episkopatów katolickich na temat pokoju i rozbrojenia, "Zeszyty dokumentacyjne", "Augustinum", Warszawa 1984.
- 13 Redemptor hominis, nr 17.
- 14 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1982.
- 15 Tamże.
- 16 Laborem exercens, nr 6.
- 17 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1982.
- 18 Tamże.
- 19 Tamże.
- 20 Tamże.
- 21 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1979: Osiągniemy pokój wychowując do pokoju.
- 22 Numeracja zasad pochodzi od autora artykułu.
- 23 Tamże.
- 24 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 1984: Pokój rodzi się z serca nowego.
- 25 Tamże.
- 26 Tamże.
- 27 Tamże.
- 28 Orędzie na Światowy Dzień pokoju, 1 I 1982.
- 29 Tamże.
- 30 "Chrześcijanin w Świecie", nr 126, marzec 1984.
- 31 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1982.
- 32 Tamże.
- 33 Tamże.
- 34 Tamże.

35 Tamże.

36 Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone na XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w: Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych, Warszawa 1980.

JOHANNES PAULS II. THEOLOGIE DES FRIEDENS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Autor zeigt, daß die bisherigen Analysen der Unterweisung Johannes Pauls II. zum Thema des Friedens die philosophische und ethische Dimension herausstellen, die theologische dagegen außer Acht lassen. Der Autor stützte seine Analysen auf Johannes Pauls II. Botschaft zum 15. Weltfriedenstag am 1.1.1982 "Der Frieden - ein den Menschen anvertrautes Geschenk Gottes". Bereits im Titel erblickt er theozentrische und anthropozentrische Elemente der Erfassung des Friedens. Der Frieden stammt von Gott als seiner Quelle. Gott hat dem Menschen ein Gesetz ins Gewissen eingeschrieben, das ihn zur Achtung des Lebens und der Person des Nächsten verpflichtet. Gott ist die Quelle des Friedens, da er zum Frieden aufruft und ihn als Frucht der Gerechtigkeit verleiht. In der Erfassung von Johannes Paul II. wurde der innere Frieden als die wesentliche Komponente des sozialen und des internationalen Friedens herausgestellt.

Da der Frieden ein Geschenk Gottes, des Schöpfers, ist, hat der Mensch die moralische Pflicht, auf dieses Geschenk zu antworten. Diese Antwort bedeutet in erster Linie die Umkehr, die Wandlung von Geist und Herz, denn "der Friede wird aus dem neuen Herzen geboren".